

## PIOSENKI LISTOPAD GRUPA VII

### „Czekając na pogodę”

Dominika Niemiec

Ciągle pada, ciągle pada  
wieje wiatr, wieje wiatr  
kiedy wyjdzie słońce, kiedy wyjdzie słońce  
pójdę w świat, pójdę w świat.

### „Kałużowy deszcz”

sł. Anna Warecka, muz. Adam Skorupka

Biegać po kałużach to przyjemność duża,  
chlapać się wesoło każde dziecko chce.  
Biegać po kałużach i po deszczach, burzach,  
pryskać wszystkim wokoło to zabawa jest.

Kto w kaloszach chodzi i jak kaczka brodzi,  
wody się nie boi, dobrze bawi się.  
Gdy będziemy duzi, wtedy do kałuży  
nie będziemy wchodzić – każdy o tym wie.  
Ref.: Wyjdę sobie na podwórze,  
takie fajne są kałuże,  
kiedy pada deszcz, kałużowy deszcz.  
Dziś na spacer pójdę z tatą  
i w kałuży się pochłapię,  
kiedy pada deszcz, kałużowy deszcz.  
Kiedy zła pogoda, to niewielka szkoda,  
bo w kałuży woda do zabawy jest.  
A jak deszcz na dworze, mogę w każdej  
porze, gdy kalosze włożę, dobrze bawić się.  
Biegać po kałużach to przyjemność duża,  
dzisiaj z nami mama będzie biegać też.  
Mamo, włóż kalosze, a jak cię poproszę,  
pobiegniemy razem, kiedy pada deszcz.  
Ref.: Wyjdę sobie...

### „A ja mam psa”

sł. Wanda Chotomska, muz. Włodzimierz Korcz

„Gdzie ta mała się podziała?” woła tata.  
„Co ta mała zmalowała” mówi brat.  
Ciągle tylko: taka mała, taka mała,  
krasnoludek, okruszyna, pchełka, skrzat!

Ref.: A ja mam psa, a ja mam psa,  
przyniosłam go z podwórza.  
A ja mam psa, małego psa,  
dla niego jestem duża.  
Malutki jest i biedny jest,  
bo wcale nie miał domu.  
Tatusiu, spójrz, ten pies już wie,  
że duża chce mu pomóc.  
Ref.: Bo ona ma małego psa,  
przyniosła go z podwórza.  
Bo ona ma małego psa  
i jest dla niego duża.  
„Przy tej dużej to nie zginę” myśli piesek.  
Duża wzięła mnie do domu, dała jeść.  
I wykąpie mnie ta duża i uczesze.  
Z taką dużą to na świecie dobrze jest.  
Ref.: Bo ona ma małego psa...  
Pomogłam mu i on mi też  
troszeczkę w życiu pomógł.  
No kto tu jest, no kto tu jest  
najmniejszy teraz w domu?  
Ref.: Bo ona ma małego psa...

### **„Ptaszki zimową porą”**

sł. i muz. Agnieszka Jędrzejewska-Stachura

Jestem wróbelkiem, ćwir, ćwir, ćwir,  
szare mam piórka i mały dziobek,  
kiedy okruszki dajesz mi,  
wtedy wesoło ćwierkam sobie:  
ćwir, ćwir, ćwir, ćwir, ćwir, ćwir,  
ćwir, ćwir, ćwir, ćwir, ćwir, ćwir.  
Ja jestem wroną, kra, kra, kra,  
czarne mam pióra i ostry dziób,  
jeśli mi zimą jeść coś dasz,  
chętnie zostanę z tobą tu.  
Kra, kra, kra, kra, kra, kra,  
kra, kra, kra, kra, kra, kra.  
Jestem bocianem, kle, kle, kle,  
nogi mam długie i dziób czerwony,  
zimą nie spotkasz nigdy mnie,  
bo odlatuję w ciepłe strony.  
Kle, kle, kle, kle, kle, kle,  
kle, kle, kle, kle, kle, kle.

## WIERSZYKI LISTOPAD GRUPA VII

### **„Dzień dobry! Dobranoc...”**

Małgorzata Strzałkowska

Odkąd dobry świat istnieje,  
mknie godzina za godziną...  
Odkąd dobry świat istnieje,  
noc i dzień na przemian płyną.  
Kiedy szarość świat rozjaśnia,  
dzień za oknem wolno wstaje,  
budzi ptaki, budzi koty,  
budzi ludzi i tramwaje...

Noc już chustą świat zakryła...  
barwne sny się snują w dali,  
a na niebie błyszczą gwiazdy  
i lśni księżyc jak rogalik.  
Rano znowu słońce wstanie,  
zbudzi ludzi, ptaki, drzewa  
znowu będzie świat rozjaśniać  
i swym ciepłem nas ogrzewać.

### **„Lisek”**

Małgorzata Strzałkowska

Oto niski lisek z bliska,  
a tam błyska miska liska,  
lis na miskę kłapie pyskiem,  
kluski z miski chlipie błyskiem.